

## Oświadczenie polskich członków Grupy Polsko-Ukraińskiego Dialogu

Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej w obecnym kształcie będzie miała fatalny wpływ na relacje polsko-ukraińskie. Może doprowadzić do eskalacji wrogości i pogłębienia konfliktu politycznego między naszymi narodami. Ryzykujemy utratę dorobku dobrosąsiedzkich relacji ostatniego ćwierćwiecza i sympatii do Polski w społeczeństwie ukraińskim. Ustawa grozi również zmniejszeniem korzystnej i ważnej dla naszego kraju obecności pracowników i studentów z Ukrainy. Budzi także obawy co do niezbywalności praw obywatelskich mniejszości narodowych i etnicznych, w tym społeczności polskich Ukraińców. Wreszcie, w obliczu utraty solidarności naszych krajów i narodów wobec agresywnej polityki Rosji, pod znakiem zapytania może stanąć bezpieczeństwo Polski.

Szczególny niepokój budzą następujące zapisy ustawy:

1. Penalizacja wypowiedzi i działań, które „pomniejszałyby odpowiedzialność rzeczywistych sprawców zbrodni” przeciwko narodowi polskiemu, może doprowadzić do całkowitego zablokowania dialogu historycznego z Kijowem w sprawie zbrodni wołyńskiej, a także spowodować, iż państwo polskie będzie ścigało prawnie przedstawicieli elit ukraińskich: polityków, historyków, naukowców i dziennikarzy, bez których nie jest możliwa żadna współpraca pomiędzy naszymi krajami. Co więcej, zagrożeni będą także ci badacze polscy oraz zagraniczni, którzy mówiąc o konflikcie w latach 1939–1947, zwracają uwagę nie tylko na zbrodnie OUN-UPA na Polakach, ale także na zbrodnie formacji polskich na Ukraińcach.

2. Zestawienie na tym samym poziomie działań ukraińskich organizacji nacjonalistycznych z działaniami ZSRR i III Rzeszy (art. 1 pkt. 1a) jest nieadekwatne. **Zbrodnie sowieckie i niemieckie miały, zarówno w sensie prawno-międzynarodowym, jak i w skali zbrodni, inny status prawny i międzynarodowy**, były bowiem organizowane przez państwa będące instytucjonalną emanacją totalitaryzmów – nazizmu i komunizmu. Poważne wątpliwości budzi także uwypuklanie jedynie kolaboracji ukraińskich organizacji nacjonalistycznych i wskazywanie ich w polskim prawodawstwie nie co do istoty przestępstwa, ale co do narodowości. Powstaje wrażenie, jakby państwo polskie odnosiło się inaczej do zbrodni ukraińskich niż do działań (w niektórych przypadkach również

noszących znamiona ludobójstwa, czystek etnicznych itd.) podobnych formacji organizowanych przez inne narodowości Europy Środkowej, a także do kolaboracji części Polaków.

3. Użycie w przepisie odnoszącym się do zbrodni ukraińskich nacjonalistów w latach 1925–1950 (art. 2a) sformułowania „Małopolska Wschodnia” jest ahistoryczne, a w stosunkach międzynarodowych może być uznane za traktowanie terytorium należącego do Ukrainy jako części państwa polskiego. **Wprowadzenie tego sformułowania do polskiego prawodawstwa stoi w sprzeczności z zasadniczymi założeniami polskiej polityki wschodniej.** W sensie politycznym zaś jest na Ukrainie odczytywane jako przejaw antyukraińskiej retoryki ze strony Polski.

Uważamy, że przyjazne i oparte na wzajemnym szacunku relacje z narodem ukraińskim są dzisiaj dla Polski i jej obywateli absolutnie kluczowe. Dlatego wzywamy do jak najszybszego skorygowania konfliktogennych i zagrażających takim relacjom zapisów ustawy o IPN.

*Adam Balcer*

*Bogumiła Berdychowska*

*Andrzej Brzeziecki*

*Joanna Konieczna-Sałamatin*

*Paweł Kowal*

*Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz*

*Paweł Purski*

*Krzysztof Stanowski*

*Tomasz Stryjek*

*Piotr Tyma*